

# Russocki, Stanisław

---

## "Pieczęcie książąt mazowieckich", Stefan Krzysztof Kuczyński, Wrocław 1978 : [recenzja]

---

Rocznik Mazowiecki 8, 271-272

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## IV. RECENZJE I OMÓWIENIA

Stefan Krzysztof Kuczyński, *Pieczęcie ksiąg mazowieckich*. PAN — Instytut Historii. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 1978, ss. 436+20 tablic.

Autor recenzowanej książki, uczeń profesora Aleksandra Gieysztora, obecnie pracownik Instytutu Historii PAN, już na długo przed ukazaniem się niniejszej pracy będącej jego rozprawą doktorską (sic!) zdobył sobie pozycję uznawanego autorytetu nie tylko w dziedzinie sfragistyki. Przyczyniły się do tego liczne prace specjalistyczne, jak również ujęte co prawda w konwencji popularyzatorskiej, ale nader gruntownie opracowania dziejów polskich barw narodowych w tomie: *Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej* (ukazały się trzy uzupełniane wydania z lat 1963, 1973 i 1978) oraz *Herb Warszawy* (Warszawa 1977).

Inspiracja mistrza, od lat prowadzącego seminarium poświęcone dziejom średniowiecznego Mazowsza, skierowała uwagę autora na złożone sprawy tego regionu. W wyniku wieloletnich żmudnych poszukiwań tak w archiwach krajowych, jak i zagranicznych udało się Kuczyńskiemu zestawić katalog 81 znaków pieczętnych, zachowanych w około 340 egzemplarzach (por. s. 254—420 oraz 80 reprodukcji na tablicach, których numery odpowiadają katalogowym). Należały one do kolejnych władców piastowskich Mazowsza, poczynając od Konrada I, a kończąc na dwu ostatnich — Januszu III i Stanisławie. Aż 15 spośród rzeczonych znaków odnalazł sam autor, publikując je po raz pierwszy. Sam

katalog budzi najwyższe uznanie. Zawiera, poza oczywistym w takiej sytuacji opisem poszczególnych zabytków, wyczerpujące dane na temat tego czy i gdzie był on już publikowany, kto i co o nim pisał, wreszcie własny komentarz autora, świadczący o ogromnej erudycji w zakresie historii regionalnej.

Zestawiony w katalogu materiał posłużył następnie jako podstawa dla wywodów syntetyzujących, poświęconych roli pieczęci w kancelariach książęcego Mazowsza, m.in. Kuczyński opisał ich rodzaje, okoliczności i sposób używania, powagę prawną, treści obrazowe i legendy, wreszcie wartości artystyczne. Zdumiewa zarówno ilość, jak też wielostronność czynionych ustaleń. Powodzenie w tej mierze zapewniła autorowi znakomita znajomość problematyki, a także literatury przedmiotu, zarówno krajowej jak i obcej.

W toku mozolnie czynionych ustaleń przychodziło autorowi nie tylko chodzić po „niewydeptanych ścieżkach”, ale również zajmować stanowisko wobec ustaleń swych poprzedników. Podziwiać należy pisarsko-polemiczny kunszt w tej materii. Bez zbędnego wielosłownia stwierdza on po prostu w stosownym miejscu, przeważnie w przypisach, że np. X „mylnie odnosi początki pieczęci [...] Błędnie stwierdza też...” (np. na s. 43).

Niełatwo jest podważyć czynione

przez S.K. Kuczyńskiego ustalenia. Co najwyżej, można mu na przykład zarzucić, iż nadmiernie zdaje się „iurare in verba amici”, np. H. Andrulowicza. Przyjmując bez zastrzeżeń jego poglądy na genezę Orła Białego jako godła (s. 155 i n.), niepotrzebnie stwierdza, że ten badacz krytycznie omawia całą dawniejszą literaturę. W rzeczywistości ten ostatni pełen młodzieńczej czupurności bardziej „pustawiał”, niż krytycznie przeanalizował sądy poprzedników (przerobiona praca magisterska — *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego w roku 1295*, „Studia Źródłoznawcze”, t. XIII, 1968). Co więcej, te propozycje nie zostały jeszcze w pełni przyjęte w nauce. Trudno jest zgodzić się z uogólnieniem na s. 160—161 faktu jednoczesnego pojawienia się w czasach księcia Trojdena I (1284/6 — 1341) znaku smoka na jego pieczęci oraz syreny na pieczęci Warszawy — w fakcie tym „można by widzieć próbę heraldycznego określenia dwóch komponentów władztwa książęcego [...] dzielnicy (smok) i jej ośrodka rezydencjonalnego (syrena)”. Takie ujęcie w tamtym czasie i na mazowieckim terenie wydaje się jawnym anachronizmem. Dzielnica („terra”) ze wszystkimi swymi pertynencjami (miasta) oraz mieszkańcami stanowiła przedmiot (a nie składnik) władztwa książęcego. Miasta jako czynnik równorzędny z resztą kraju, zwaną na francuskim obszarze językowym „plat

pays”, występowały w średniowieczu nader rzadko, co najwyżej we Flandrii lub Italii.

Nie w pełni zadowala czytelnika strona stylistyczno-redakcyjna dzieła. Denerwuje na przykład notorycznie błędny zwrot „na przestrzeni wieków” (np. s. 89, 97, 121). Bezradni stajemy wobec właściwego sensu takiego oto zdania: „wyobrażenie wywodzące się ze zwierzyńca średniowiecznej symboliki” (s. 151 i 162), czy też — „początkowo herby omijają jednak pieczęcie pierwszorzędnego znaczenia” (s. 160). Nienajszczęśliwiej wypadają też neologizmy spotykane od czasu do czasu w tekście w rodzaju „Jarosława Wszechwołodowica” (s. 129) czy „uszczerbiony herb suwerena” (s. 163) w zastosowaniu do sytuacji, w której lenny senior (nb. suzeren, a nie suweren) nadaje wasalowi herb własny, jednakże w zredukowanej nieco postaci. Za błędy korektorskie uznać wypada pozostawienie „effiges” miast „effigies” (s. 121), czy Wolf miast Wolff (s. 405).

Mimo zgłoszonych uwag, należy stwierdzić, że niezmiernie rzadko spotykamy dziś prace regionalne, które uznać można za wzorowe tak w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej, a tak właśnie ma się rzecz z *Pieczęciami książy mazowieckich*. Ich ukazanie się wzbogaciło w sposób istotny całą polską historiografię.

Stanisław Russocki

Stanisław Librowski, *Sumariusz wpisów kopiariusza kapituły kolegiackiej w Łowiczu z przelomu XVIII i XIX wieku (z kontynuacją do roku 1961)*, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 34, 1977, s. 191—291.

Autor opracował sumariusz obszernego ponad 900-stronicowego foliału, zawierającego dokumenty dotyczące kapituły łowickiej i instytucji jej podległych: szpitali, szkół, Instytutu św. Leonarda, Domu Księży Emerytów i in. Zasadnicza część kopiariusza, 876

stron, powstała w latach 1796—1803, zawiera 167 dokumentów z lat 1433—1803, wpisanych do księgi przez sekretarza kapituły ks. Piotra Nolasko Śląddeckiego. Kopiariusz był kontynuowany niesystematycznie do 1961 r.

Sumariusz poprzedzony został kil-